

33/ 3106330

*Schwagerów w Wandy*

BIBLIOTEKAZKA MUZYCZNA.

# „GWIZDAWKA”.

POLKA KOMICZNA.



No 96.

Nakładem B. RUDZKIEGO.

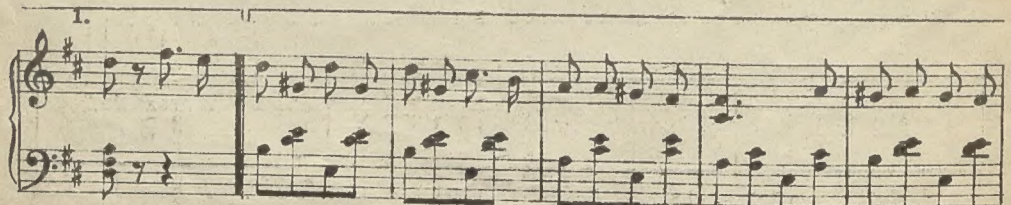
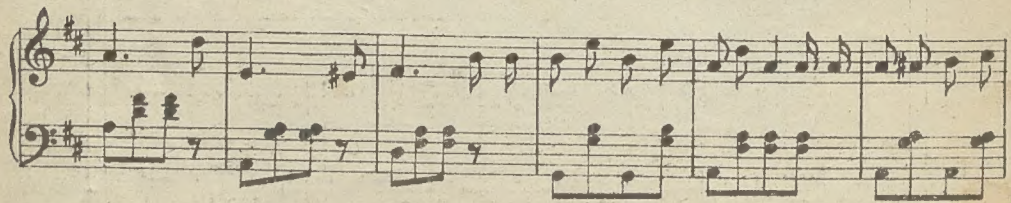
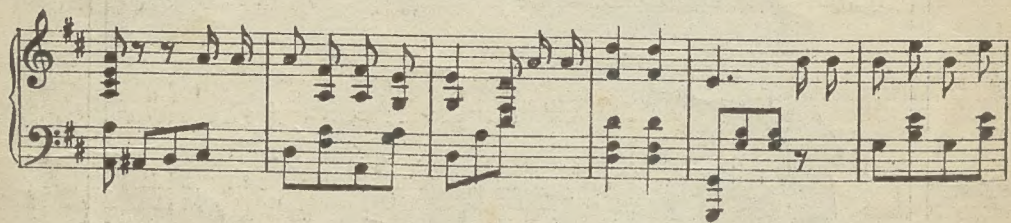
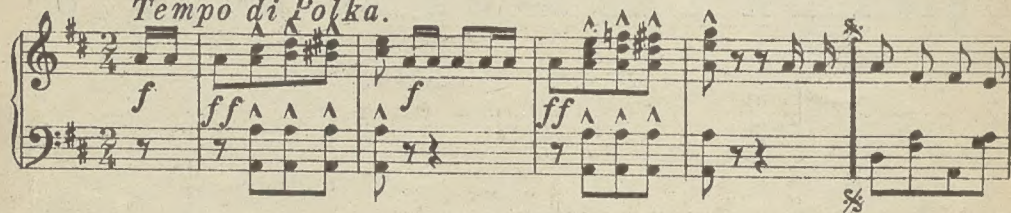
Warszawa.  
Marszałkowska 87.

Druk. i Lit. p. f. „Jan Cotty” w Warszawie, Kapucyńska 7.

103 28633, 103 35348, 103 43914



## POLKA „GWIZDAWKA“

muz. F. Popy.  
opr. A. Heller.*Tempo di Polka.*



1. 2.

First system of musical notation, measures 1-4. Treble and bass staves with key signature of one sharp (F#). Measure 1 has a first ending bracket. Measure 4 has a second ending bracket and a repeat sign.

wie

Second system of musical notation, measures 5-8. Treble and bass staves. Measure 5 has the word 'wie' above it. Measure 6 has a first ending bracket. Measure 8 has a second ending bracket and a repeat sign.

Third system of musical notation, measures 9-12. Treble and bass staves.

Fourth system of musical notation, measures 13-16. Treble and bass staves.

1.

Fifth system of musical notation, measures 17-20. Treble and bass staves. Measure 17 has a first ending bracket. Measure 20 has a second ending bracket and a repeat sign.

2.

Sixth system of musical notation, measures 21-24. Treble and bass staves. Measure 21 has a first ending bracket. Measure 24 has a second ending bracket and a repeat sign.

*dataciovej*



# Polka „GWIZDAWKA”.

Słowa St. Ratolda.

1.

Kiedy polka, to już klawol..  
Taka na dwa „pas...”  
Tańczą wlewo, tańczą wprawo,  
Tańczy każdy, jak się da..  
Harmonija różnie od ucha  
Tańczy cała brać..  
Tamten w klarnet dmucha,  
Ile dechu stać  
Bo to polka nasza, co się zwie,  
Taka polka fest, „psia-mać!”  
Felek Migdał z Julką tańczą solo..  
On ją chwycił w pas,  
Że aż jej stanik trzasł,  
Lecz dla niej to w sam raz  
Bo panny lubią kiedy żebra bołą  
Bołą?.. to i cóż?  
Choć w nosie kręci kurz,  
Lecz to jest polka, no i już!..  
Aż tu Antoś, jakich mało  
Zrobił smutną twarz:  
„Felek, mówię, puść to ciało,  
Ty mnie dobrze przecie znasz!”  
Ząb wyleciał tak... od klapsa,  
No i dobra je  
Potem piją sznapsa  
Już całują się  
Bo to kompanija kława, fajn  
Przy tej polce, co się zwie!..  
Co tu próżno stać?..  
Więc dwa palce w gębę wsadź!  
Gwizdź, Hilary, co masz sił,  
Byle tylko bigiel był.  
To ci frajda je,

2.

Wszystkie panny pocą się  
Jak się bawisz na sto dwa,  
To już rajc do rana trwa  
Przy tej polce fest, psia-mać!..  
Słońce świeci... chodźmy spać!..  
Po zabawie pospać bieży  
Stańcowany człek,  
Wszystkich przyjmie, jak należy  
Naszej drogiej Wisły brzeg.  
Tam się wyśpisz na darmoche,  
Tylko cicho... sza!..  
Niewygodnie trochę,  
Lecz któż o to dba?  
Miejsca dosyć masz, więc śpisz, jak król,  
Cóż nam w życiu więcej trza?  
„Felek, gdzie ty mieszkasz, ja w potrzebie  
Odprowadzę cię!”  
„Ech, ty frajerski łbie!..  
Ja nigdzie, a ty gdzie?”  
„Ojoj, ja zawsze naprzeciwko ciebie,  
My kamraty dwa.  
Więc śpimy, gdzie się da,  
Bo takie życie urok ma!..  
Nie masz jak ulicy dzieci!..  
Żyje wesół, rad,  
Najważniejsze wolność przecie,  
Jego domem cały świat.  
I do tańca i na noże  
Zawsze gotów stać..  
Z piasku twarde łoże,  
Lecz w nim miło spać..  
„Antoś, na dobranoc gwizdniem z raz,  
Tylko z bigiem tak, „psia-mać.”